

## BISKUPSKI FRANCISZEK (1858-1929)



Urodził się 16 lutego 1858 roku w Starym Gostyniu, syn Nikodema Biskupskiego, właściciela młynów, i Reginy z domu Raduczyńskiej. Był on najmłodszym spośród ośmiorga dzieci. Jego ojciec bardzo angażował się we wspieranie, a także ukrywanie miejscowego proboszcza podczas prześladowań polskiego kleru w okresie Kulturkampfu. Zamożny ojciec zapewnił swoim synom gruntowne wykształcenie. Franciszek uczył się w gimnazjum w Śremie i w Lesznie, maturę zdał eksternistycznie w Hanowerze, następnie studiował na politechnice w Hanowerze oraz na uniwersytecie w Wiedniu. W 1875 roku wstąpił jako jednoroczny ochotnik do armii kaiserowskich Niemiec. Znalazł się w 6. pułku grenadierów w Poznaniu. Po kilku miesiącach został tłumaczem przy pułkowym audytoriacie języków romańskich. W karcie ewidencyjnej dla przyszłych oficerów odrodzonego Wojska Polskiego wpisał znajomość w mowie i piśmie dziewięciu języków obcych (niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski, łaciński, grecki, czeski, holenderski).

W pruskim wojsku stopniowo awansował. W maju 1876 roku był podoficerem i pomocnikiem komendanta twierdzy poznańskiej, następnie po kursie oficerskim jako oficer aspirant nadzorował budowę fortecznej centrali telegraficznej. Dwa lata później odkomenderowano go do Großer Generalstab w Berlinie, gdzie został oficerem łącznikowym feldmarszałka hrabiego von Moltkego w ministerstwie wojny. Ze sztabu kierował budową telegrafów fortecznych i portowych w Åbenrå (Dania, wybrzeże Bałtyku), Eckernförde (Niemcy, wybrzeże Bałtyku), Ehrenbreitstein (przedmieście Koblencki), Magdeburgu, Moguncji, Nysie i w Toruniu.

W latach 1881-1882 jako oficer i inżynier był instruktorem w szkole wojennej, ucząc zasad telegrafii fortyfikacyjnej. W wieku 27 lat, po dziesięciu latach służby wojskowej, w 1885 roku otrzymał stopień kapitana, po czym wystąpił z wojska. Odznaczeń wojskowych nie posiadał, jedynie Medal Pamiątkowy Służby Przybocznej przy cesarzu Wilhelmie I. Nie udało się zweryfikować informacji dotyczących jego służby wojskowej, gdyż archiwum osobowe armii pruskiej w Poczdamie spłonęło podczas II wojny światowej.

Po zakończeniu służby wojskowej osiadł w Poznaniu, gdzie rozpoczął działalność biznesową. Początkowo wszedł do spółki ze znanym poznańskim wynalazcą i przedsiębiorcą A. Vogtem, a po wyjeździe tegoż do Berlina przejął całe przedsiębiorstwo. Sprowadzał i prezentował w nim nowinki techniczne, na przykład fotoplastykon. Wyświetlał zdjęcia z Ziemi Świętej i z Syrii. Fotoplastykon był urządzeniem, w którym pokazywano obrazy dające złudzenie trójwymiarowości i głębi oglądanego zdjęcia. Uzyskiwano to przez wykonanie fotografii danego obiektu przy pomocy dwóch sprzężonych aparatów fotograficznych o obiektywach oddalonych od siebie na odległość rozstawu oczu człowieka. Obserwatorzy zagląający w dwa okienka widzieli każdym okiem nieco inny obraz, co

dawało wrażenie trójwymiarowości. Popularyzował jazdę rowerami, które w swoim przedsiębiorstwie sprzedawał i naprawiał.

Swojej działalności nie ograniczał do Poznania. W 1895 roku wziął udział w ogólnoniemieckiej wystawie przemysłowej. W 1898 roku zaprezentował najpierw w redakcji „Kurieria Poznańskiego”, a później w restauracji „zdumiewającą nowość: Gramofon – cud akustyki – zadziwiającej piękności, reprodukuje śpiewy, mowy, muzykę z niesłyszaną dotychczas dokładnością”. W roku 1904 zbudowano w Poznaniu elektrownię miejską. Ponieważ nie została udostępniona do zwiedzania, a zainteresowanie elektrycznością było duże, Franciszek uruchomił popularną wystawę na ten temat. W spisie adresowym mieszkańców Poznania z 1906 roku podano, że miał w domu aparat telefoniczny o numerze 108, czyli był jednym z pierwszych prywatnych posiadaczy telefonu. Próbował także sił jako przedstawiciel firmy samochodowej „Union” L. Maurera z Norymbergi na Wielkie Księstwo Poznańskie. Firma produkowała 300-400 samochodów rocznie.

Firma Biskupskiego z czasem skupiła się na instalacjach elektrycznych. Zakładała piorunochrony, instalacje oświetleniowe, telefony, telegrafy, urządzenia alarmowe, także w Niemczech i w Rosji. Bezpłatnie wykonała instalację odgromową szkoły w rodzinnym Starym Gostyniu. Firma mieściła się w Poznaniu przy ulicy Święty Marcin 41. Jej wizualna prezentacja musiała robić wrażenie. Składała się z dużej liczby żarówek pozwalających na dowolne zmiany wyświetlanych treści. W 1910 roku uruchomił w swoim domu „wielką kawiarnię lepszego stylu” o nazwie „Café Boulevard”. Obok działalności gastronomicznej prowadził w niej również działalność kulturalną, wystawiał sztuki teatralne. Później brak informacji o kawiarni. Widocznie nie spełniła jego oczekiwań biznesowych.

Był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Wydziału Przyrodników i Techników. W 1894 roku na posiedzeniu Towarzystwa przedstawiono projekt nowatorskiego urządzenia – batyskafu. Podczas tego wykładu zgłosił uwagi dotyczące małej skuteczności oświetlenia głębin morskich bez możliwości stosowania zdalnego kierowania strumienia światła. W 1898 roku wygłosił dwa referaty: o urządzeniach meteorologicznych i o kolejach elektrycznych. W 1900 roku w Towarzystwie omawiano wyniki konkursu architektonicznego na „Dom Przemysłowy” w Poznaniu. Aby ułatwić społeczeństwu zapoznanie się z tymi projektami, Franciszek Biskupski w witrynach swojej firmy udostępnił plansze prezentujące projekty.

Wziął udział w powstaniu wielkopolskim w stopniu „pozasłużbowego niemieckiego kapitana”. W dokumentach archiwum Wojskowego Biura Historycznego brak informacji o weryfikacji jego stopnia wojskowego, jak było w przypadku innych oficerów przechodzących do służby w Wojsku Polskim, tym niemniej także po powstaniu posługiwał się stopniem kapitana, czego nikt nie kwestionował. Kilka miesięcy przed wybuchem powstania uczestniczył w „stadium konspiracyjnym”. W czasie walk w Poznaniu walczył o lotnisko Ławica, za co nadano mu 17 grudnia 1919 roku Krzyż za Waleczność. Nie wiadomo, jakie to dokładnie odznaczenie wymienia w swoim życiorysie, łącznie z datą nadania, gdyż Krzyż Walecznych oficjalnie uchwalono ustawą sejmową dopiero rok później, w grudniu 1920 roku. Po zakończeniu walk został dowódcą Szkoły Oficerów Straży Ludowej, później przemianowanej na Szkołę Oficerów Obrony Krajowej. Przeprowadziła ona dwa pełne cykle szkoleniowe. Po zamknięciu szkoły w 1920 roku objął obowiązki szefa sztabu Obrony Krajowej, którą wcześniej współorganizował. Następnie został mianowany Naczelnikiem Urzędu ds. Opieki nad Grobami Wojskowymi.

W 1919 roku był jednym z założycieli Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich. W tym samym roku, kilka miesięcy po zakończeniu działań bojowych, zaangażował się w tworzenie polskiego lotnictwa wojskowego. Nie był członkiem kadry lotniska w Poznaniu, działał jako amator pasjonat. Organizował na Ławicy pierwsze w Polsce popisy lotnicze, w komisji konkursowej był zastępcą generała Gustawa Macewicza, ówczesnego dowódcy lotnictwa byłego zaboru pruskiego (wcześniej pułkownika Armii Imperium Rosyjskiego). Współredagował wychodzący w Poznaniu dwutygodnik „Polska Flota Napowietrzna”. Był też jednym z głównych założycieli pierwszego polskiego aeroklubu w Poznaniu. Przyjmował zgłoszenia chętnych w swojej firmie przy ulicy Święty Marcin 62 (wcześniej ulica Święty Marcin 41).

Oprócz prowadzenia własnej działalności biznesowej zakładał Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych (później Stowarzyszenie Elektryków Polskich) w Poznaniu, był członkiem Towarzystwa Przemysłowego, Izby Rzemieślniczej, stał na czele Cechu Ślusarskiego.

22 stycznia 1892 roku zawarł związek małżeński z rodowitą poznanianką Klementyną z Gruszczyńskich. Nowożeńcy zamieszkali w domu przy ul. Berlińskiej 10.

Zmarł 5 października 1929 roku w poznańskim Szpitalu Miejskim. Pochowany został na parafialnym cmentarzu św. Marcina (dzisiaj nie istnieje, objęła go rozbudowa Parku Marcinkowskiego). Podczas pogrzebu poznańskie Bractwo Kurkowe, którego był członkiem, zapewniło mu asystę straży honorowej.

B. Koska, *Franciszek Biskupski – elektrotechnik, wynalazca, przedsiębiorca I popularyzator wiedzy technicznej*, „Rocznik Gostyński” 2020, nr 7, s. 9-22.